

ARKADIUSZ BARUT*

PRAWO JAKO KONSTYTUOWANIE CZŁOWIECZEŃSTWA. KONCEPCJA PIERRE'A LEGENDRE'A

Wstęp

Przedmiotem niniejszego artykułu jest koncepcja Pierre'a Legendre'a, współczesnego francuskiego filozofa i historyka prawa¹. Według Legendre'a prawo jest zespołem symboli, dzięki internalizacji których jednostka uzyskuje tożsamość jako członek społeczeństwa. Skoro więc nie sposób mówić o człowieku poza społecznością, proces ten stanowi zarazem akt konstytuowania człowieczeństwa. Prawo według Legendre'a stanowi część uniwersum symbolicznego społeczeństwa, rolę tę spełniają więc również inne uznawane w nim symbole, w szczególności identyfikujące wspólnotę jako byt polityczny, tym niemniej właśnie prawo spełnia szczególnie ważną funkcję w przekazaniu jednostce prawdy o jej ograniczeniu, a zarazem możliwości rozwoju.

Legendre odnosi się w ten sposób do dwóch pytań filozofii polityki szczególnie istotnych od czasów oświecenia. Pierwsze wyraża się w zagadnieniu, czy za podmiot prawa – jednostkę, do której skierowane są regulacje prawa przedmiotowego, należy uznawać byt o tożsamości niezależnej od więzi społecznych. Drugie pytanie rodzi się z wątpliwości, czy prawo przedmiotowe, niezależne od etosu konkretnej wspólnoty politycznej, może być czymś więcej niż arbitralnym rozkazem władzy. Pozytywna odpowiedź na te pytania wyraziła się w dwóch oświeceniowych paradygmatach filozoficzno-prawnych – Kantowskim i utylitarystycznym. Na gruncie pierwszego jednostka jest postrzegana jako pierwotna wobec usytuowania społeczno-kulturowego. Zarówno moralność, jak i prawo naturalne („rozumowe”) odnajdować ma

* Doktor, Uniwersytet Wrocławski.

¹ W kontekście tematu artykułu, poza przywoływanymi w nim pracami Legendre'a, należy wskazać przede wszystkim: *L'amour du censeur. Essai sur l'ordre dogmatique* (Paris 1974) oraz *Le désir politique de Dieu* (Paris 1988). Dla przedmiotu analizy istotne znaczenie mają również następujące pozycje: P. Delnoy, *Éléments de méthodologie juridique*, Liège 2005 oraz B. Dupret, *Prawo w naukach społecznych*, przeł. J. Syryjczyk, Warszawa 2010.

w sposób autonomiczny, abstrahując od dziedzictwa społecznego (a w przypadku moralności – również własnych skłonności). Tak pojęta jednostka jest podmiotem praw, wobec których na dalszy plan schodzą nie tylko normy i wartości ugruntowane przez tradycję, ale również wzgląd na dobro ogółu (*fiat iustitia, pereat mundus*). Jednostka ta jest jednak zarazem absolutnie odpowiedzialna zarówno za wypełnienie, jak i złamanie prawa. Zgodnie z drugim paradygmatem, wyartykułowanym w szczególności przez Jeremy'ego Benthama, jednostka ma być przedmiotem wychowania przez społeczność, któremu jako cel winna przyświecać maksymalizacja użyteczności. Jednostka stanowi więc podstawowe pole działania prawa, a zarazem nie posiada praw podmiotowych. Na gruncie pierwszego paradygmatu jednostce, a na gruncie drugiego – władcy przypisuje się możliwość w pełni swobodnego działania – w pierwszym przypadku jest to wolność (i pełna odpowiedzialność) jednostki, w drugim – uznaniowość ustawodawcy. Paradygmaty te (a ściślej mówiąc – dwa aspekty tego samego paradygmatu) od czasów oświecenia poddawano krytyce z różnych punktów widzenia. Dla analizy myśli Legendre'a szczególne znaczenia ma argumentacja podkreślająca instytucjonalny charakter tożsamości jednostkowej oraz związku prawa z symboliką wspólnot politycznych. Co do pierwszego zagadnienia, wskazać trzeba koncepcję Arnolda Gehlena, według którego konstytutywna rola instytucji wynika z biologicznej kondycji *homo sapiens*². Na prawo jako aspekt wspólnego bytowania politycznego wskazują autorzy sprzeciwiający się traktowaniu go jako rodzaju techniki społecznej lub środka realizacji ideologii. Przywołać należy tu rozważania Hannah Arendt, dla której zarówno znacznie idei praw człowieka, jak i pseudoprawny chaos państwa totalitarnego są wyrazami nowożytnej depolityzacji, a zarazem od-podmiotowienia, oraz Carla Schmitta, który pełną arbitralność prawa pozytywnego uznaje za wyraz pochłonięcia myślenia politycznego, konstytutywnego dla możliwości istnienia społeczeństwa, przez paradygmaty ekonomiczny i moralizatorski³. W kontekście myśli Legendre'a należy również zwrócić uwagę na koncepcję innego, współczesnego mu filozofa prawa, Michela Villeya, krytykującego prawa człowieka jako skrajny przejaw prób ugruntowania prawa na paradygmacie woli jed-

² A. Gehlen, *W kręgu antropologii i psychologii społecznej*. Studia, przeł. K. Krzemieniowa, Warszawa 2001.

³ H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, przeł. D. Grinberg, M. Szawiel, Warszawa 2008, s. 406–408, 420–421, 645–670; C. Schmitt, *Pojęcie polityczności*, [w:] *Teologia polityczna i inne pisma*, C. Schmitt, przeł. M.A. Cichoński, Kraków, Warszawa 2000, s. 191–250; C. Schmitt, *The Nomos of the Earth in the International Law of the Jus Publicum Europaeum*, przeł. na j. ang. G.L. Ulmen, New York 2006, s. 309–322; A. Barut, *Prawa człowieka – symboliczna podstawa sfery politycznej czy czynnik jej zaniku? Polemika Claude'a Leforta z Hanną Arendt*, „Studia Polityczne” 2015, nr 38(2), s. 62–66.

nostkowej lub zbiorowej⁴. Legendre oba wskazane nurty krytyczne – można by określić je jako instytucjonalny i republikański – łączy w koncepcji, której celem jest wykazanie zarówno instytucjonalnego wymiaru człowieczeństwa, jak i symboliczno-politycznego charakteru prawa.

1. Antropogeneza według Lacana i Legendre'a

Rozważania na temat myśli Legendre'a należy zacząć od przywołania podstawowych motywów psychoanalizy Jacques'a Lacana, autora, do którego Legendre wprost się odwołuje.

Lacan, przekształcający tematy psychoanalizy Zygmunta Freuda, słowa „Prawo” używa w sensie metaforycznym, stosując je do analizy podmiotowo-twórczego charakteru symboliki społecznej. W koncepcji Lacana jednostka osiąga podmiotowość dzięki procesowi, którego istotą jest przenoszenie pragnienia na inny obiekt. Ma być ono z natury rzeczy niemożliwe do zrealizowania, kieruje się bowiem nie ku przedmiotowi, lecz innemu pragnieniu – jest w istocie pragnieniem pragnienia. Używając języka metaforyczno-mitycznego, Lacan kreśli etapy tego procesu. Jego początkiem ma być odczuwane przez dziecko pragnienie zjednoczenia z matką. Dziecko chce więc tego, czego w jego wyobrażeniu pragnie matka – czyli fallusa, *le petit objet a (autre)*. Jednak na skutek obecności (przynajmniej) symbolicznego ojca, reprezentującego świat norm i symboli, a w szczególności zakaz kazirodztwa i ojcobójstwa, następuje przeniesienie tego pragnienia na sferę symboliczną – językową. W tej przestrzeni wyłaniają się instytucje mające umożliwić funkcjonowanie w społeczeństwie: „Prawo”, czyli „Wielki Inny” (*le grand objet A*). Następuje rozróżnienie na sferę „rzeczywistości” (*Réel*) i sferę „symboliczną” (*Symbolique*). W ten sposób jednostka wchodzi w świat stosunków społecznych – jej przedsymboliczne potrzeby (*besoins*) znajdują wyraz w symbolicznych „żądaniach” (*demandes*). Nigdy nie nastąpi jednak pełne utożsamienie jednostki ze społeczeństwem (o ile w ogóle można pojmować je jako dwa odrębne byty). Konstytutywny dla podmiotu jest brak i niezaspokojenie, podmiot, identyfikując się ze sferą symboliczną, identyfikuje się z tym, czemu nie przysługuje „rzeczywisty” odpowiednik. Freudowski obraz „podporządkowania” popędów przez kulturę jawi się jako nieadekwatny, skoro samo człowieczeństwo jest kulturą. W tym sensie nie ma powrotu do „naturalności”, ponieważ taka sfera nie istnieje; gdy jednostka w pełni zidentyfikuje się z (niemożliwym)

⁴ M. Villey, *Le droit et les droits de l'homme*, Paris 1983, s. 153–154; A. Barut, *Prawo jako aspekt wspólnoty politycznej: koncepcja Michela Villeya*, „Studia Prawnicze KUL” 2015, nr 1(61), s. 19–24.

przedmiotem swojego pragnienia, popada w psychozę⁵. Kwestię tę szczegółowo analizuje Legendre, łączący perspektywę psychoanalizy Lacanowskiej z badaniem historii i praktyki prawa pozytywnego.

Według Legendre'a człowieka jako podmiot, czyli porządek aspektu biologicznego, społecznego i indywidualnego (w tym ostatnim aspekcie również podświadomości⁶), jak również społeczeństwo jako zorganizowaną grupę konstytuuje „Zakaz” nieograniczonej realizacji pragnienia, będący drugą stroną nakazu zróżnicowania. Zakaz sytuuje się pomiędzy podmiotem a pierwotnym niezróżnicowaniem, uświadamiając jednostce jej fundamentalne ograniczenia: śmierć i płciowość (dlatego podstawowymi formami Zakazu są zakazy zabójstwa i kazirodztwa), wprowadzając ją w świat ludzki – przestrzeń kultury. Nawiązując do Lacana, Legendre wskazuje, że jednostka musi zaakceptować niedosłowność, czyli nieobecność przedmiotu pragnienia. Remedium są jego reprezentacje, zapośredniczone przez język⁷. Legendre, dla odzwierciedlenia mechanizmu przenoszenia pragnienia, posługuje się ideą „Trzeciego” (*Tiers*), to jest symboli i instytucji komunikujących jednostce jej kondycję. Na gruncie koncepcji Legendre'a Trzeci to nie tyle władza obdarzona autorytetem, ile społeczeństwo w aspekcie jego historyczno-kulturowej ciągłości. By Zakaz mógł funkcjonować, by mogło „zostać ustanowione życie” (*vitam instituere*)⁸, konieczne jest jego uprawomocnienie poprzez Odniesienie, czyli symbol, do którego odwołuje się uzasadnienie więzi społecznej i władzy politycznej⁹. Władza nie posiada sensu z czysto jednostkowego punktu widzenia, uprawomocnić ją może tylko odwołanie do wspólnej symboliki¹⁰. Odniesienie, jeśli prawidłowo spełnia swą funkcję, nie ma jednak charakteru totalitarnego. Trzeci sam nie jest swoim uzasadnieniem, a zatem

⁵ J. Lacan, *Imiona – Ojca*, Warszawa 2013, s. 15–45, 62–82; H. Lang, *Język i nieświadomość. Podstawy teorii psychoanalitycznej Jacques'a Lacana*, przeł. P. Piszczatowski, Gdańsk 2005, s. 274–278. Koncepcja Lacana inspirowała postmodernistów i autorów lewicowych (m.in. Slavoję Žižka), tym niemniej, jako że wychodzi z założenia o obiektywności warunków procesu antropogenezy, jakim jest poddanie się „Prawu”, może być interpretowana również jako powrót do esencjalizmu podmiotowego, czyli swego rodzaju uzasadnienie konserwatyzmu. Tak interpretuje Lacana Judith Butler w: J. Butler, *Uwikłani w płęć*, przeł. K. Krasuska, Warszawa 2008, s. 129–132.

⁶ P. Legendre, *Sur la question dogmatique en Occident*, Paris 1999, s. 115, 227.

⁷ Tamże, s. 28–41.

⁸ Por. T. Chauvin, *Prawo jako dyskurs o życiu – antropologia dogmatyczna Pierre'a Legendre'a*, *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej* 2013, nr 2(7).

⁹ P. Legendre, *Zbrodnia kaprala Lortiego. Traktat o ojcu*, przeł. A. Dwulit, Warszawa 2011, s. 57.

¹⁰ W tym sensie władza jest „szalona” – konstytuuje ją przekonanie o swej wszechmocy, możliwości stwarzania z niczego, jednak jako że wszechmoc przysługuje władzy jako symbolowi, a nie przysługuje jej przedstawicielowi, jest to szaleństwo „święte” (P. Goodrich, *„Nieświadomość jest prawnikiem”*. *Psychoanaliza i prawo w dziele Pierre'a Legendre'a*, przeł. I. Michalska, „Kronos” 2010, nr 3(14), s. 54).

śląd tego paradoksu, nicości władzy pozostaje w zabiegach o jej legitymizację. „Absolut” jest zarazem absolutną granicą¹¹.

Dla oddania podmiototwórczej funkcji prawa Legendre odwołuje się do obrazu Ojca, ma być to obraz „założycielski”, komunikujący jednostce jej miejsce w strukturze społecznej. Ojcostwo to według Legendre’a „urząd”, kategoria symboliczno-prawna. Ojciec biologiczny, by mógł spełnić swą funkcję, musi wystąpić w podwójnej roli – ojca jako członka rodziny, a zarazem przedstawiciela Zakazu, sfery symbolicznej: „podmiot może pomyśleć konkretnego ojca tylko jako opartego – powinienem powiedzieć: politycznie ustanowionego – na społecznie skonstruowanym Rozumie”¹². Ojcostwo symboliczne nie redukuje się jednak do więzi osobistych, a nawet nie jest zdeterminowane przez płęć: rolę ojca może spełniać również kobieta, instytucja itd. (choć nie ulega wątpliwości, że najwłaściwsze jest, gdy spełnia ją ojciec „empiryczny”), zaś władzę ojcowską sprawuje się nad „synami obojga płci” – tymi wszystkimi, którzy muszą ukonstytuować podmiotowość¹³. Wagę ojcostwa symbolicznego dostrzegano na gruncie prawa rzymskiego, które, według Legendre’a, zasadniczo było prawem „rodzinnym”, ustanawiającym rodzinną scenę założycielską, a przez to legitymizującym władzę państwową. Z kolei władza ojca (mężczyzny lub kobiety sprawujących ten „urząd”) czerpie swój autorytet z autorytetu politycznego, z symbolicznej struktury *rei publicae*¹⁴.

2. Rola symboliki politycznej i prawnej

Uzasadnienie porządku społecznego, możliwe dzięki Odniesieniu, jawi się jednostce jako zasada Racji (*Principe de Raison*): „zasada Racji (...) jest kulturową strukturą założycielskiego obrazu, dzięki któremu każde społeczeństwo określa własny rodzaj racjonalności, to znaczy swoją postawę wobec ludzkiego pytania o porządek przyczynowy. Struktura ta wytwarza pewien typ instytucji, pewną politykę przyczynowości, a z niej z kolei wywodzi się konstrukcja zakazu, którą na Zachodzie nazywamy Państwem i Prawem”¹⁵. Według Legendre’a specyfiką Zachodu jest umiejscowienie Odniesienia w sferze wspólnych symboli, uprawomocniających władzę, czyli „polityczności” (*le politique*) pojmowanej przez autora, jak sam wskazuje, na sposób arystotelesowski¹⁶, oraz w prawie: podczas gdy Prawem Lacan nazywał cały

¹¹ P. Legendre, *Zbrodnia...*, s. 219.

¹² P. Legendre, *Zbrodnia...*, s. 82.

¹³ P. Legendre, *Sur la question...*, s. 39.

¹⁴ P. Goodrich, „Nieświadomość jest prawnikiem”..., s. 60.

¹⁵ P. Legendre, *Zbrodnia...*, s. 57.

¹⁶ P. Legendre, *Sur la question...*, s. 34.

porządek symboliczny (językowy), Legendre przeniósł to metaforyczne rozumienie prawa na prawo w sensie „potocznym”¹⁷. Według Legendre’a na Zachodzie Odniesieniem był Bóg, Król, obecnie jest nim (a raczej ma szansę nim być) Demokracja¹⁸. Jednak aby jakakolwiek idea, obraz czy norma mogła generować więź społeczną, musi zakładać Trzeciego, bez tego staje się jedynie rozkazem, „komunikacją binarną” między dwoma „Podmiotami – Królami”, czyli ideologią¹⁹. Polityczność, o ile ma wyrażać Odniesienie, nie może posiadać raz na zawsze określonej treści, właśnie poprzez niedookreśloność swych obrazów (takimi obrazami mogą być również koncepcje naukowe) konstytuuje tożsamość konkretnej wspólnoty²⁰.

Ważnym symbolem Odniesienia jest również prawo. Według Legendre’a to zarówno prawo pozytywne, jak i zespół konkretnych obrazów i topoi praktyki prawnej (rodzina, dług, odpowiedzialność, wina, kara itd.), wreszcie ogólna symbolika Zakazu. Prawo podlegać ma, podobnie jak sny w psychoanalizie, „podwójnemu czytaniu”²¹, powinno odzwierciedlać Zasadę Racji, pełniąc w ten sposób centralną funkcję w strukturze symbolicznej społeczeństwa. Właśnie prawo ma szansę wprowadzić jednostkę w społeczeństwo („podmiot ma w sobie wymiar instytucjonalny”)²². Funkcją prawa jest integracja trzech wyżej wskazanych sfer człowieczeństwa: biologicznej egzystencji jednostki – ludzkiego ciała z jego potrzebami, włączając w to społeczne konsekwencje i warunki ich zaspokajania, ludzkich pragnień, nieredukowalnych do potrzeb, lecz związanych ze wzajemną identyfikacją

¹⁷ C. Douzinas, *The End of Human rights*, Oksford 2000, s. 301–305, 311; Ch. Saint-Germain, *Les leçons de Pierre Legendre. Sur la casse subjective: nouvelle clinique juridique autour du tiers?*, s. 686, <https://www.usherbrooke.ca/.../41-3-St-Germain.pdf> [dostęp: 18.05.2014 r.]. Podnosi się, że Legendre mocniej, w porównaniu z Lacanem, wyeksponował funkcję Trzeciego, co pozwoliło mu na bardziej adekwatne przeniesienie rozważań psychoanalitycznych na pole społeczne, za: Ch. Saint-Germain, *Les leçons...*, s. 710. Zarazem formułuje się zarzut bezpodstawnego utożsamienia prawa jako symbolu z prawem pozytywnym, jak również łączenia rozważań na temat podmiotu podświadomości, podmiotowości społecznej i abstrakcyjnego podmiotu prawa stanowionego, za: O. Clain, *Fonder le symbolique? Sur la mort et la loi*, s. 1–2, http://www.fss.ulaval.ca/cms/upload/soc/fichiers/fonder_le_symbolique.pdf [dostęp: 16.05.2014 r.].

¹⁸ W jednym miejscu Legendre pisze, że Odniesienie to cecha społeczeństw Zachodu, w innych społeczeństwach funkcję tę spełnia Totem lub tekst w rodzaju Koranu; w innym, że to cecha powszechna społeczeństw, za: P. Legendre, *Sur la question...*, s. 119–120, 130. Nie ma jednak wątpliwości, że Zachodowi przypisywał specyficzny rodzaj Odniesienia – możliwy do racjonalnej, intersubiektywnej interpretacji.

¹⁹ P. Legendre, *Sur la question...*, s. 39–42.

²⁰ Tamże, s. 34, 55. P. Legendre, *Zbrodnia...*, s. 156–157. Istotne znaczenie w narracji Legendre’a ma opowieść Freuda z *Totemu i Tabu* o zabiciu, a następnie ubóstwieniu ojca hordy – źródło władzy jest zawsze nieobecne, ta niewidoczna władza (jak zamordowany przodek) wyraża się poprzez obrazy i instytucje, za: P. Goodrich, „Nieświadomość jest prawnikiem”..., s. 48–49.

²¹ P. Goodrich, „Nieświadomość jest prawnikiem”..., s. 51.

²² P. Legendre, *Sur la question...*, s. 123–124; P. Legendre, *Zbrodnia...*, s. 70.

afektywną jednostek, możliwą dzięki Odniesieniu, wreszcie społeczeństwa – norm i kultury, w ramach której funkcjonuje jednostka²³. Prawo, jako akt interpretacji *le politique*, pełni w stosunku do niej funkcję stabilizacyjną, przekładając jej symbolikę na język powinności, czyni to jednak nie tyle poprzez wychowanie do posłuchu normom, ile poprzez komunikowanie obrazów²⁴. Wyrażenie działań jednostek w kategoriach prawnych, a przez to wpisywanie ich w strukturę symboliczną, zapobiega dążeniu do pełnej realizacji pożądanego, zjednoczeniu z „przedmiotem” (skutkującemu szaleństwem), ich „naturalności”, a właściwie, w perspektywie antropogenetycznej, ich niaturalności²⁵. Dokonując interpretacji i kategoryzacji, oddziela od fantazji wszechmoc, np. funkcją procesu karnego przestępcy jest oddzielenie go od jego czynu poprzez przypisanie sprawstwa i winy możliwej do oceny²⁶. Prawo cechuje niewzruszoność (*inexorabilité*) w podwójnym sensie – niemożności zredukowania do pragnień jednostki, a przez to niemożności jego dowolnego kształtowania, jak i niemożności rezygnacji z prawa jako czynnika konstytuującego wież społeczną²⁷.

Prawo stoi więc na straży rozdziału tego, co prywatne i publiczne²⁸. Przed utożsamieniem z absolutnym przedmiotem chroni właśnie poprzez swoją „sztuczność”: teatralność i rytuał. Pełni na Zachodzie taką samą funkcję, jak w innych społeczeństwach totem i tabu. „Imię prawa” – sprawiedliwość jest miejscem niedostępnym, świętym, „Prawo oddziela rzeczy i słowa, umożliwiając ich istnienie”, bez nich stopiłyby się one w totalitarnej bezpośredniości, dlatego właśnie Ulpian nazywał prawników kapłanami sprawiedliwości²⁹. Taką funkcję spełnia przede wszystkim prawo osobowe, wprowadzające jednostkę w porządek filiacji, konstytuujące jej tożsamość, sytuujące ją w ciągu pokoleń jako spadkobiercę tradycji i zobowiązanego wobec tych, którzy przyjdą po niej, jak również prawo zobowiązań, symbolizujące „dług” wobec Trzeciego (społeczeństwa w jego aspekcie symbolicznym)³⁰. Prawo ma,

²³ G. Lock, F. Maiolo, *La guerre totale industrielle. Kilka uwag o zarządzaniu jako globalnym fundamentalizmie Pierre'a Legendre'a*, przeł. J. Ozimek, „Kronos” 2010, nr 3(14), s. 8.

²⁴ P. Legendre, *Sur la question...*, s. 126–127.

²⁵ P. Legendre, *Zbrodnia...*, s. 219.

²⁶ P. Legendre, *Sur la question...*, s. 219; P. Legendre, *Zbrodnia...*, s. 160.

²⁷ Ch. Saint-Germain, *Les leçons...*, s. 678 i n.

²⁸ W pierwszej sferze obowiązuje zasada prawdy w sensie majeutycznym, w drugim zasada prawdy polegającej na umożliwianiu się jej tworzenia, prawdy konstytucyjnego obrazu (P. Legendre, *Sur la question...*, s. 66).

²⁹ P. Legendre, *Sur la question...*, s. 193–207, 220–221. Formuluje się pogląd, że koncepcja Legendre'a to swoiste oświecenie prawnicze – odsłonięcie nieświadomego aspektu prawa, za: A. Schütz, *Synowie pisma, synowie gniewu: Pierre'a Legendre'a krytyka racjonalnego prawodawstwa*, przeł. K. Rosiński i M. Rychter, „Kronos” 2010, nr 3(14), s. 73.

³⁰ Nie spełnia takiej funkcji np. prawo ubezpieczeń, które jest raczej techniką, za: P. Legendre, *Sur la question...*, s. 43–44, 111, 165. Jak pisze Goodrich, „prawo określa przestrzeń

jak wielokrotnie stwierdza Legendre, charakter „dogmatyczny”, jeśli przez dogmat rozumieć to, co musi być powiedziane, odegrane, czego racjonalność i prawdziwość przekracza racjonalność w sensie scjentyistycznym i prawdziwość w sensie empirycznym.

3. Prawo jako aspekt wspólnego życia; fronetyczna racjonalność prawa

Uznanie prawa za czynnik konstytutywny dla podmiotowości prowadzi do postrzegania go zarazem jako czynnika konstytuującego społeczeństwo polityczne. Prawo przez swą funkcję stabilizującą współtworzy, według Legendre'a, symbolikę wspólnoty politycznej, stabilizując podmiotowość, przyczynia się do zachowania więzi społecznej. Jeśli stanowi element politycznej symboliki, to źródłem jego powstania, jak i poznania jest praktyka społeczna określonej wspólnoty narodowo-państwowej. Będąc związane z daną kulturą, zapośrednicza jej „fata”, dzięki niemu dane społeczeństwo jawi się jako „Podmiot monumentalny”, niemożliwy do zredukowania do tworzących je jednostek³¹. U Legendre'a funkcją prawa jest jednak nie tylko ustalanie porządku filiacji i symboliczne konstytuowanie podmiotu, lecz również rozumny podział dóbr poprzez odnajdywanie (tworzenie) jego kryteriów³². Według autora prawo (cywilne), wytwór Zachodu, nie polega na produkowaniu obrazów w sposób arbitralny, nie jest też prostym odbiciem idei składających się na polityczność. Wyraża się w rozumności, logice, racjonalnej interpretacji tekstu³³. Kluczową postacią dla prawa jest interpretator – sędzia, a sposobem

intymności albo subiektywności dyktując z góry role, relacje i miejsce w rodzinie (...) po drugie (...) prawo kładąc podstawy społecznej zasady autorytetu – jest czymś nieodłącznym od symbolicznego wymiaru relacji społecznych, tworząc w ten sposób kontekst albo «lustro» w ramach którego konstruowana jest tożsamość w instytucji”, za: P. Goodrich, „Nieświadomość jest prawnikiem”..., s. 44.

³¹ P. Legendre, *Sur la question...*, s. 42–46, 52.

³² Według Schütza koncepcja Legendre'a jawi się jako apologia prawa, któremu zagrażać mają dwa pozaprawne paradygmaty – źle pojęta idea religijna, ostatecznie uzasadniająca mit samostworzenia się jednostki, niezależnie od konstytutywnego dla niej aktu filiacji z „ciała”, oraz scjentyistyczny mit sterowania jednostką: dlatego tak groźne jest hasło neutralności nauki, które stwarzając moc słowa chce zastąpić rzekomo nieuprzedzonym oglądem. Oba paradygmaty uzasadniają pełną kontrolę nad jednostką, absolutność władzy i wykluczają konstytutywną dla prawa transgresję (w tym sensie uznanie prawa jest też uznaniem możliwości sprzeciwu – wolności). Taka władza jawi się jako Lacanowska *Reel* [za:] A. Schütz, *Synowie pisma...*, s. 74–75. Przy takiej interpretacji Legendre'a szczególnie widoczne staje się pokrewieństwo z filozofią prawa Michela Villeya.

³³ Dzięki swej racjonalności europejskie prawo cywilne może funkcjonować również w innych kulturach, Legendre nie przesądza jednak, czy również na ich gruncie komunikuje Odniesienie, czy jest tylko techniką (Legendre, *Sur la question...*, s. 159, 162–164).

jego wyrazu – kazuistyka. Jednak również jako warunek tego „praktycznego” aspektu prawa jawi się jego funkcja symboliczna: podział dóbr polega na odnajdywaniu miary i różnicy, czego warunkiem jest dostrzeżenie ontologicznej niewystarczalności jednostki i niemożności nieograniczonego zaspokajania jej pragnień, słowem: uznanie „zobowiązania” jako warunku konstytutywnego dla człowieczeństwa. Postrzeganie tekstu prawnego jako wyrazu Odniesienia nie oznacza, że ma on być wykładany literalnie (*scriptura non est substantia legis*): skoro podstawową funkcją tekstu jest funkcja symboliczna, to nie może być on bezpośrednio dany. Uwypukla to znaczenie metody retorycznej³⁴. Pojęcia – obrazy tworzone są przy okazji rozstrzygania konkretnych zagadnień³⁵. Sędzia, rozstrzygając o tym, co się komu należy, nie stosuje żadnych apriorycznych reguł, czy to wyprowadzonych z ustawy, czy z „natury rzeczy”, lecz tworzy je jako reprezentant zasady Racji, autonomicznie, lecz nie arbitralnie. Obrazy te winny być przedmiotem „miłości” politycznej. Nie znaczy to, że miłość ta ma być bezrefleksyjna i odciągać od rozumnego przestrzegania powinności. Obrazy, które konstytuują prawo, mają komunikować władzę zawsze nieobecną. Specyfiką Zachodu jest, że prawa pojętego jako wyraz Odniesienia nie tworzy żaden określony podmiot. Pomiędzy prawem jako normami i praktyką a Odniesieniem istnieje zapośredniczenie w postaci Państwa – idei, która nie redukuje się ani do zjawisk empirycznych, ani do określonych norm czy ideologii³⁶. Fałszywe i psychotyczne uobecnienie obiektu pragnienia, choćby w postaci prawa przedmiotowego, prowadziłoby do zaniku podmiotu³⁷. Skoro prawa nie można utożsamiać z Odniesieniem, na gruncie koncepcji Lacana nie sposób przyjąć postulatu jego suwerennych „rządów” – zawsze będą to tylko rządy ludzi, wykazujących dziecinną wiarę w możliwość ukształtowania świata.

Takie prawo powstało, zdaniem Legendre’a, wraz z rewolucją interpretatorów w XI–XII w., fundując specyfikę Zachodu. Konstytutywny dla symboliki społeczeństw Okcydentu jest tekst prawny, odrodzone w średniowieczu prawo rzymskie, jak również zainspirowane prawem rzymskim prawo kanoniczne³⁸. Praca nad tekstem prawnym nie była jednak tylko techniką czy służbą na rzecz władzy. Odwołanie do prawa rzymskiego ukonstytuowało podmiot odpowiedzialny przed Bogiem (poprzez sumienie) i społeczeństwem – poprzez rozumną regulację społeczną. Rewolucja interpretatorów umożliwiła następnie powstanie państwa jako symbolu, instytucji, która dzięki kulturze

³⁴ P. Goodrich, „Nieświadomość jest prawnikiem”..., s. 56–58.

³⁵ Na przykład rozważania w Dekrecie Gracjana na temat znaczenia przyznania się podsądnego (w tym także spowiedzi) uobecniały prawdę o Trzecim, za: P. Legendre, *Sur la question...*, s. 275–282.

³⁶ P. Legendre, *Sur la question...*, s. 51–54.

³⁷ P. Goodrich, „Nieświadomość jest prawnikiem”..., s. 63–64.

³⁸ P. Legendre, *Sur la question...*, s. 54–55.

prawa cywilnego przejęła rolę Trzeciego, spełnianą wcześniej przez religię. Prawo cywilne różnić się ma w ten sposób od Prawa żydowskiego i Normy koranicznej, w tych ostatnich bowiem reguła zachowania jest bezpośrednio związana z narracją teologiczną (co zarazem różni Torę i Koran od Ewangelii)³⁹. Interpretacja prawa polega tymczasem na zapośredniczeniu, wykluczającym, dzięki założeniu Trzeciego, bezpośrednio rozumienia i stosowania⁴⁰.

4. Współczesna anarchia prawno-polityczna

Tak rozumiane prawo jest jednak obecnie raczej ideałem. Legendre wyraża przekonanie o nastaniu ery anarchii polityczno-prawnej wynikłej z podporządkowania sfery politycznej woli jednostki. Prawda o konieczności dostosowania się do zasady Racji dotyczy, jak wskazuje, również społeczeństwa przemysłowego, które mogło zaistnieć właśnie dzięki oddzieleniu w XII–XIII w. prawa od teologii⁴¹. Współcześnie rolę Trzeciego mają pełnić takie idee, jak pieniądz, rynek i Demokracja, która stała się swoistą religią⁴². Trzeci to jednak nie konkretna instytucja, nie może być więc uobecniony. Absolutyzując powszechną ważność wyżej wskazanych idei, eliminując inne symbole, niszczy się samą strukturę Zakazu. Zapoznanie Trzeciego sprowadza podmiotowość społeczeństwa do przymiotów Podmiotu-Króla, generuje szaleństwo wyrażone w totalitaryzmie⁴³. Współczesna inkarnacja Odniesienia – Demokracja mediatyzowana ma być nie przez prawo czy państwo, lecz zarządzanie, które funkcji tej, jako odrzucające postulat wzięcia pod uwagę Trzeciego, nie może spełnić w sposób prawidłowy⁴⁴. Zarządzanie, odwołując się do wiedzy rzekomo obiektywnie uzasadnionej i sprowadzając więź społeczną do umowy, eliminuje autorytet. Symboliczny wymiar prawa jest w ten sposób zapoznany. Zostaje ono skolonizowane przez nauki społeczne, wyrazem wypaczenia jego funkcji jest sądowa psychologia i psychiatria rezygnujące z idei winy⁴⁵.

³⁹ Tamże, s. 54–55, 159, 164–172. Legendre zbliża się w ten sposób do koncepcji Villeya, który interpretował historię prawa przez pryzmat ścierania się paradygmatu racjonalnego z paradygmatem wolicjonalnym, za: A. Barut, *Prawo jako aspekt...*, s. 15–19.

⁴⁰ P. Legendre, *Sur la question...*, s. 54–55, 159, 172–164.

⁴¹ Tamże, s. 6–7.

⁴² Tamże, s. 6–7, 13, 22.

⁴³ Tamże, s. 56. Legendre nie idealizuje dawnych społeczeństw, wskazuje, że one również nie mogły wyjść z „gąszczu relacji rodzinnej”, ale to właśnie współczesne społeczeństwo zmierza do eliminacji Odniesienia, za: P. Legendre, *Zbrodnia...*, s. 219–220.

⁴⁴ P. Legendre, *Sur la question...*, s. 171 i n.

⁴⁵ P. Legendre, *Zbrodnia...*, s. 64–65.

Pojęcie winy tymczasem umożliwia prawu spełnianie jego funkcji, podmiot, asymilując ideę winy, odnosi się do konstytutywnej Inności – instytucji⁴⁶. Legendre, abstrahując w tym zakresie od ustawowej funkcji biegłych, podaje krytyce czysto scjentyistyczne pojmowanie roli psychiatrów – biegłych i przypisywanie sędziemu, jak twierdzi, roli „rejestratora” ich opinii⁴⁷. Z drugiej zaś strony prawo, jego zdaniem, podporządkowuje się partykularnym żądaniom, uzasadnianym ideą humanitaryzmu, co znajduje wyraz w ideologii praw człowieka⁴⁸. Jako przykład destrukcji obrazu rodziny przez prawo Legendre podaje orzeczenie sądu kanadyjskiego w sprawie kobiety, która zmieniła płeć na męską, a następnie (za „zgoda” dziecka) wystąpiła o jego adopcję. Sąd uznał to roszczenie, będące według Legendre’a wyrazem fantazji kazirodztwa z matką i zabójstwa ojca. Ma być to najjaskrawszy przykład złamania imperatywu różnicowania, wyraz prawnego uznania pragnienia bycia wszystkim⁴⁹. Współczesny prawodawca i współczesny sędzia unikają rozstrzygania, czyli wyrażania Zakazu, chcą zarządzać społeczeństwem i podsądnym według zasady „humanitaryzmu”, a zarazem przy użyciu środków naukowych⁵⁰. Wycofując się z praktyki polityczno-prawnej, dają miejsce „specjalistom” od nauk społecznych, sędzia staje się w ten sposób urzędnikiem, sprawującym administrację⁵¹. Przejawem tego jest z jednej strony sprowadzanie podsądnego do przedmiotu działań socjalizujących, z drugiej strony – nacisk na pozasądowe rozwiązywanie sporów⁵². Legendre krytykuje również postmodernizm prawny. Uzasadniana na jego gruncie całkowita relatywizacja tradycji prawnej i treści prawa stanowionego jawi się jako wyraz nieodróżniania formy prawa (która może podlegać krytyce) i jego funkcji, która musi być zachowana właśnie poprzez elementarne wymagania co do formy. Postmodernizm uderza w ten sposób w samą istotę

⁴⁶ „Wina jest naraz wewnętrzną obecnością instytucji i kryterium wymiaru instytucjonalnego przekraczającego podmiot”, za: P. Legendre, *Zbrodnia...*, s. 70. „Pojęcie winy stanowi most między społecznym porządkiem normatywnym a normatywnym porządkiem podmiotu”, za: P. Legendre, *Zbrodnia...*, s. 66.

⁴⁷ Obraz ten rozpada się, jego zdaniem, w obliczu oczywistości, że również psychotom towarzyszy świadomość bezprawności czynu: szaleniec też odnosi się do Trzeciego, ale czyniąc to w sposób dowolny, odnosi się do jego „karykatury”, za: P. Legendre, *Zbrodnia...*, s. 72–74, 80–81.

⁴⁸ P. Legendre, *Sur la question...*, s. 167. Stąd krytyka Legendre’a za lekceważenie praw mniejszości, [w:] B. Perreau, *Faut-il brûler Legendre?*, „Vacarme” 2003, nr 25, s. 62–68.

⁴⁹ P. Legendre, *Sur la question...*, s. 225–229.

⁵⁰ Tamże, s. 166–168.

⁵¹ Tamże, s. 166–168.

⁵² Tamże, s. 172. Legendre lepiej ocenia praktykę prawną w krajach tradycji *common law*. Z nadzieją patrzy też na sądy konstytucyjne, ale konstatuje, na przykładzie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, że promując prawa człowieka, służą one obecnie rozkładowi prawa, w: P. Legendre, *Sur la question...*, s. 178–180.

prawa jako instytucji⁵³. Kierując się ideą *judicial management* (będącą zarazem drugą twarzą postmodernizmu), unika się dokonywania konstytutywnych dla podmiotu aktów interpretacji prawnej, jednostce coraz trudniej więc dostrzec w prawie fundacyjne obrazy⁵⁴. Właśnie w tym imperium managementu, odwołującym się do pełni wiedzy i możliwości pełnego przekształcania świata, zanika wypracowany w średniowieczu rozdział prawa i religii⁵⁵.

W ten sposób zanika również wspólna symbolika polityczna, usunięte zostaje zapośredniczenie zjawiska władzy w postaci obrazu odsyłającego do Trzeciego. „Dosłowność” życia zbiorowego, wyrażająca się zarówno w jego ideologizacji, jak i technicyzacji, stanowiących dwa aspekty tego samego zjawiska (Legendre odnajduje związki ideowe między hasłem zarządzania a maoizmem), prowadzi do totalitaryzmu⁵⁶. Jaskrawym wyrazem kryzysu podmiotu była, według autora, hitlerowska ideologia i praktyka rasizmu. Cywilizację i podmiotowość konstytuuje filiacja symboliczna (jej wyrazem było odrzucenie przez sobór jerozolimski nakazu obrzezania), hitleryzm przyjął tymczasem założenie filiacji biologicznej – o tym, kto ma żyć, decydować miała konstrukcja cielesna: była to „rzeźnicka koncepcja filiacji”. W ten sposób symboliczność zanikła na rzecz dosłowności, mord symboliczny, odgrywany na scenie wyobrażeniowej, zastąpiony został przez mord empiryczny⁵⁷. Współcześnie ojcobójstwo to zabicie Odniesienia i wejście przez jednostki i państwa w rolę freudowskiego ojca hordy – ojca roszczonego sobie prawo do wszystkiego. Wyraża się to zarówno na płaszczyźnie politycznej – w figurach totalitarnych przywódców (Stalin, Hitler, Mao), jak i w paradygmacie menedżerskim, gdzie każdy ma prawo do pełnej realizacji pragnień, a rolą państwa jest tylko zarządzanie dążeniem do ich spełnienia⁵⁸.

Gdy zanika (w obliczu „oczywistości” managementu i Demokracji) pytanie o prawomocność władzy i prawa, ostatecznie zanika zarówno prawo (jako praktyka konstytuowania obrazów fundacyjnych), jak i polityka. Zaciera się ostatecznie podział na sferę publiczną i prywatną. Następuje prywatyzacja sfery władzy, państwo postrzegane jest jako sposób realizacji roszczeń, a w końcu dokonuje się jego infantylizacja – w „społeczeństwie bliskości” politycy rezygnują z pretensji do prestiżu: „zwierzają się” publicznie, pozornie spoufalają się z wyborcami itd. Polityka, ograniczając się do hasła humanitaryzmu, traci swoją specyfikę, swoje „imię”, wyłączana jest w ten sposób możliwość racjonalnej dyskusji nad celami zbiorowymi. Zanika antropologiczna funkcja państwa, Legendre konstatuje jego refeudalizację – z jednej strony ma

⁵³ P. Legendre, *Dieu au miroir. Étude sur l'institution des images*, Paris–Fayard 1994, s. 267–268.

⁵⁴ P. Legendre, *Sur la question...*, s. 67.

⁵⁵ Tamże, s. 59–60.

⁵⁶ Tamże, s. 68–71.

⁵⁷ P. Legendre, *Zbrodnia...*, s. 21–29.

⁵⁸ Tamże, s. 172–173, 220–223.

ono spełniać partykularne roszczenia, a z drugiej jednostki i grupy ludzkie są traktowane przez nie na sposób atomistyczny, stają się więc wyłącznie adresatami nakazów i innych środków zarządzania⁵⁹.

Mit zarządzania, odwołujący się do hasła wydajności i elastyczności, z istoty promuje ciągłą zmianę, a zarazem maskuje społeczne konflikty i ciągły wzrost władzy administracyjnej⁶⁰. Według Legendre'a instytucja również jest w stanie działać w sposób psychotyczny⁶¹, a psychozę, jak to miało miejsce w reżimie hitlerowskim, może szerzyć państwo⁶². Totalitaryzm to, według Legendre'a, właśnie spolityczowane prywatne szaleństwo⁶³. „Ład” oparty na zarządzaniu jawi się jako „ład” bezosobowy i w dosłownym tego słowa znaczeniu nieludzki, wyłączona zostaje bowiem zasada odpowiedzialności przed Trzecim, warunkująca podmiotowość⁶⁴. Wiązki dyskursów mających łączyć z konkretną symboliką składającą się na polityczność z Odniesieniem poddawane są współcześnie przez szaleńców swobodnej manipulacji⁶⁵. W świecie publicznym zanikają konstytutywne fikcje, a świat prywatny, przestając być przestrzenią codziennego doświadczenia, staje się sferą administrowania i źródłem pseudopolitycznej symboliki. Istotę świata zarządzania, oderwanego od rzeczywistości, stanowi delirium⁶⁶.

Zanika w ten sposób podmiot. Odrywając go od wszelkiego związku z instytucjami, wywołuje się *effets de casse*. Symboliczne zabicie Ojca, a przez to stanie się Ojcem zostaje zredukowane do fizycznej eliminacji „ojców”, czyli niszczenia instytucji, a niekiedy po prostu do niepohamowanej agresji⁶⁷. Funkcją zakazu zabójstwa nie jest więc tylko konieczność utrzymania

⁵⁹ P. Legendre, *Sur la question...*, s. 68–71, 175, 187. Wobec zaniku prawa i upowszechniania się idei umowy jako źródła więzi społecznej następuje powrót korporacjonizmu, znaczenia, tak jak w średniowieczu i u progu epoki nowożytnej, nabierają związki nieformalne, zwyczaje kupieckie itd., za: P. Legendre, *Sur la question...*, s. 60.

⁶⁰ G. Lock, F. Maiolo, *La guerre totale...*, s. 96–8, 90–92, 100.

⁶¹ P. Goodrich, „Nieświadomość jest prawnikiem”..., s. 45–47. Instytucja jest opisywana przez Legendre'a jako podmiot dążący do powielania siebie i tworzący inne podmioty. Psychoanaliza pomaga więc w zrozumieniu instytucji i prawa, ponieważ instytucja działa tak, jakby miała ciało i nieświadomość, za: P. Goodrich, „Nieświadomość jest prawnikiem”..., s. 43, 45. Warto zauważyć, że według jednego z twórców instytucjonalnej koncepcji prawa, Maurice'a Hauriou, występuje analogia między procesem tworzenia się instytucji – osoby oraz funkcjonowaniem osobowości ludzkiej, za: M. Hauriou, *Aux sources du droit. Le pouvoir, l'ordre et la liberté*, „Cahiers de la Nouvelle Journée” 1933, nr 23, s. 108–109.

⁶² Ch. Saint-Germain, *Les leçons...*, s. 718–719.

⁶³ P. Legendre, *Sur la question...*, s. 66–70.

⁶⁴ Tamże, s. 100–101.

⁶⁵ P. Legendre, *Zbrodnia...*, s. 87–88.

⁶⁶ Obraz ten Legendre zarysował w szczególności w pracy pt. *Dominium Mundi*.

⁶⁷ P. Legendre, *Sur la question...*, s. 183–184. Legendre analizuje zbiorowy mord dokonany przez Denisa Lortiego, młodego kanadyjskiego żołnierza, który w 1984 r. zastrzelił w dokynku parlamentu Quebecu trzy osoby, a ranił trzynaście. Czyn Lortiego był, według Legendre'a,

porządku w grupie ludzkiej. Każde zabójstwo jest ojcobójstwem w sensie zamachu na Ojca symbolicznego, zakaz zabójstwa wyrażony w normach prawnych jest jedynie ostatnim etapem obrazu ojcobójstwa, „sceny założycielskiej” (jak opowieść o Kainie, który, podnosząc rękę na brata, podniósł rękę na symbolicznego ojca), która konstytuuje symboliczną strukturę społeczności⁶⁸. Według Legendre’a czasy współczesne są wyjątkowe – rozluźniają się związki między podmiotowością i instytucją, a przez to więzi te stają się widoczne. W epoce upadku podmiotowości i stadnego (pseudo)indywidualizmu według Legendre’a właśnie prawo może pomóc ją odbudować, o ile będzie w stanie wyrazić zasadę zróżnicowania, przeciwdziałać pomieszaniu ról i płci (Legendre podkreśla, że chodzi nie o waloryzację patriarchy jako określonego zjawiska historycznego, lecz o ujawnienie znaczenia funkcji ojcowskiej). Państwo, ojcostwo i prawo winny się bowiem łączyć w wykonywaniu funkcji oddzielania podmiotu od przedmiotu pragnienia, czyli oddzielania od szaleństwa⁶⁹.

Zakończenie: Legendre jako filozof praktyki prawniczej

Użyteczność koncepcji Legendre’a wynika przede wszystkim z podkreślenia niebezpieczeństwa, jakie niesie ze sobą zjawisko, które można nazwać infantyлизacją prawa. Stanowi ono aspekt szerszego procesu „prywatyzacji” życia publicznego, to jest uznania, że można je podporządkować pragnieniom niewyrażonym w utrwalonym języku moralności i cnoty politycznej. Na problem ten zwracał uwagę już Alexis de Tocqueville, krytykował José

psychotyczną próbą uzyskania podmiotowości – odbudowania obrazu ojca poprzez zabicie ojca fałszywego – nieograniczonego (odpowiednika biologicznego ojca Lortiego, tyrana i kazirodca) i poddanie się obiektywności prawa i instytucji – wymiaru sprawiedliwości, za: P. Legendre, *Zbrodnia...*, s. 201–204. Jeśli bowiem nie można czynu ubrać w słowa, umieścić w relacji ojciec – syn (jak stwierdził Lortie po dokonaniu morderstwa: „rząd Quebecu miał twarz mojego ojca”), to zostaje tylko czyn poza wszelkim odniesieniem, za: P. Legendre, *Zbrodnia...*, s. 81. Legendre uważa, że skoro ustalono, że Lortie nie jest chory psychicznie, choć w chwili czynu pozostawał w stanie zaburzeń psychicznych, to winien zostać skazany – winno wobec zapaść orzeczenie, które nie redukowałoby zaistniałej sytuacji do żadnej bezpośredniości – nie powinna zapaść kara przesadnie surowa, ale też nade wszystko nie można uznać czynu Lortiego tylko za wyraz szaleństwa. Należy umożliwić przestępcy przepracowanie swego czynu, pogodzenie się z porządkiem symbolicznym, dostrzeżenie granicy: „sędzia ma oddzielić mordercę od jego zbrodni”, za: P. Legendre, *Zbrodnia...*, s. 205–211. Szaleństwo w pewnych warunkach również jest „przestępstwem”, za które należy wymierzyć sprawiedliwą karę.

⁶⁸ Tamże, s. 145–162.

⁶⁹ P. Legendre, *Sur la question...*, s. 183–184, 140, 220; Ch. Saint-Germain, *Les leçons...*, s. 712–714.

Ortega y Gasset, a współcześnie tacy autorzy, jak Daniel Bell czy Christopher Lash. W aspekcie prawnym wyraża się on w proliferacji prawa człowieka – uznawaniem za takie prawa wszelkich w zasadzie pragnień, niezależnie od tego, jaka w konkretnej sytuacji historycznej jest ich etyczna ocena i możliwość realizacji przez społeczność, a także w wierze w moc kształtowania jednostek i społeczeństw poprzez prawną „inżynierię”. W jednym i drugim przypadku przyjmowane jest założenie o omnipotencji podmiotu prawnego, przekonanie, które w psychologii wiąże się z dziecięcym egocentryzmem. Oba podejścia do prawa zakładają jego pełną „przejrzystość”, z punktu widzenia władzy jest to wiara w możliwość realizacji celu ustawodawczego poprzez niekończącą się nowelizację ustawy, a z punktu widzenia adresata norm prawnych nadzieja na rozwiązania problemu prawnego poprzez samo sformułowanie roszczenia. Jedno i drugie podejście zaprzecza podkreślanemu przez Legendre’a symbolicznemu wymiarowi prawa. Oba również rodzą problemy, których świadom jest każdy współczesny uczestnik praktyki prawnej. Jednym z nich jest niemożność praktycznej realizacji prawa do sądu w zakresie prawa cywilnego. Skoro każdy, w sensie formalnoprawnym, może wystąpić z pozwem o jakiegokolwiek roszczenie (przykładem choćby ciągle występowanie z powództwami przez osoby osadzone z aresztach i zakładach karnych), to, choćby nawet pozew taki został ostatecznie odrzucony lub oddalony, jego złożenie aktualizuje obowiązek sądu podjęcia czynności procesowych⁷⁰, w rezultacie prawo do złożenia pozwu odwołującego do oczywistego wydawałoby się prawa podmiotowych, jak możliwość domagania się spełnienia długu pieniężnego, może czekać na swoją realizację długie lata, a ostatecznie szansą na jakąkolwiek satysfakcję wierzyciela mogą być nie tyle nieściągalne już często odsetki, ile skarga do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Drugim jest rosnąca rola wszelkiego rodzaju podmiotów niesądowych w postępowaniu w sprawach rodzinnych. Na gruncie polskiego systemu prawnego w zakresie spraw rodzinnych i opiekuńczych oraz w sprawach nieletnich podmiotami takimi były do 31 grudnia 2015 r. Rodzinne Ośrodki Diagnostyczno-Konsultacyjne. Wydawanie przez nich opinii w sprawach rodzinnych i opiekuńczych na podstawie rozporządzenia zostało poddane krytyce jako pozbawione umocowania ustawowego, a także budzące wątpliwości co do zgodności z konstytucją⁷¹. Rolę ich „konwalidowa-

⁷⁰ Hipotetycznie rozwiązaniem mogłoby być wprowadzenie w każdej sprawie cywilnej przedsądu, podobnego do tego, który w polskiej procedurze cywilnej obowiązuje w postępowaniu kasacyjnym, i odrzucanie *a limine* pozwów oczywiście bezpodstawnych, jednak w aktualnych warunkach kulturowych społeczna akceptacja takiej instytucji nie wydaje się możliwa.

⁷¹ Znalazła ona swoje odzwierciedlenie w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 października 2015 r. (sygn. akt U 6/13) stwierdzającym, że § 11 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 sierpnia 2001 r. w sprawie organizacji i zakresu działania rodzin-

ła” jednak ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 r. o opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów (Dz.U. z 2015 r. poz. 1418), podmioty te zmieniły z dniem 1 stycznia 2016 r. nazwę na „opiniodawcze zespoły sądowych specjalistów”, zachowując ten sam skład osobowy, strukturę organizacyjną i tożsamą funkcję. Taka „zmiana” prawa zdaje się potwierdzać zdiagnozowaną przez Legendre’a infantylność współczesnej praktyki legislacyjnej. Innym aspektem analizowanych zjawisk jest niepewność co do funkcji procesu karnego. Legendre przestrzega przy tym przed prostym zastąpieniem optyki benthamowsko-foucaultowskiej optyką kantowską, to jest odejściem od postrzegania przestępcy jako przedmiotu troski lub jako ofiary społeczeństwa na rzecz uznania go za podmiot w każdych warunkach w pełni odpowiedzialny za swój czyn. Według Legendre’a skoro to prawo, jako symbol Odniesienia, tworzy ludzi, mają oni ograniczone możliwości świadomej manipulacji jego obrazami. W tym aspekcie Legendre zbliża się do idei prawa naturalnego pojętego jako właściwy porządek rzeczy; jest on zarazem daleki od jego racjonalistycznych, oświeceniowych koncepcji.

Dostrzeżenie wyżej wskazanego uwarunkowania – konstytutywnego uzależnienia od Odniesienia – nie tylko zmusza do ostrożności w zakresie opracowywania programów reform legislacyjnych, ale zarazem może dawać nadzieję na społeczną trwałość i legitymizację instytucji prawnych. Gdy uświadomione zostanie znaczenie obrazów generowanych przez prawo, uczestnicy praktyki prawnej, w tym ci, których Hart określił jako *officials*, mogą zacząć interpretować swą rolę już nie jako „wykonawców” woli ustawodawcy czy też Dworkinowskich sędziów – Herkulesów, pewnych swych racji, lecz politycznie zawsze niepewnych swego demokratycznego uprawnienia, ale jako tych, którzy mają zagwarantować, by prawo artykułowało symbolikę przerastającą zarówno wolę ogółu, jak i ich własne mniemania.

Słowa kluczowe: Legendre, Lacan, prawo jako symbol.

Bibliografia

Arendt H., *Korzenie totalitaryzmu*, przeł. D. Grinberg, M. Szawiel, Warszawa 2008.

nich ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych (Dz.U. Nr 97, poz. 1063) w zakresie, w jakim dotyczy wydawania przez rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne opinii w sprawach innych niż sprawy nieletnich, jest niezgodny z art. 84 § 3 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. z 2014 r. poz. 382), a przez to z art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

- Barut A., *Prawa człowieka – symboliczna podstawa sfery politycznej czy czynnik jej zaniku? polemika Claude’a Leforta z Hanną Arendt*, „Studia Polityczne” 2015, nr 38 (nr 2/2015).
- Barut A., *Prawo jako aspekt wspólnoty politycznej: koncepcja Michela Villeya*, „Studia Prawnicze KUL” 2015, nr 1 (61).
- Butler J., *Uwiktani w płęć*, przeł. K. Krasuska, Warszawa 2008.
- Chauvin T., *Prawo jako dyskurs o życiu – antropologia dogmatyczna Pierre’a Legendre’a*, *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej*, nr 2 (7) 2013.
- Clain O., *Fonder le symbolique? Sur la mort et la loi*, s. 1-2, http://www.fss.ulaval.ca/cms/upload/soc/fichiers/fonder_le_symbolique.pdf.
- Douzinas C., *The End of Human rights*, Oksford 2000.
- Gehlen A., *W kręgu antropologii i psychologii społecznej. Studia*, przeł. K. Krzemieniowa, Warszawa 2001.
- Goodrich P., „Nieświadomość jest prawnikiem”. *Psychoanaliza i prawo w dziele Pierre’a Legendre’a*, przeł. Izabela Michalska, „Kronos” 2010, nr 3 (14) 2010.
- Hauriou M., *Aux sources du droit. Le pouvoir, l’ordre et la liberté*, „Cahiers de la Nouvelle Journée” 1933, nr 23.
- Lacan J., *Imiona – Ojca*, Warszawa 2013.
- Lang H., *Język i nieświadomość. Podstawy teorii psychoanalitycznej Jacquesa Lacana*, przeł. P. Piszczatowski, Gdańsk 2005.
- Legendre P., *Dieu au miroir. Étude sur l’institution des images*, Paris – Fayard 1994.
- Legendre P., *Sur la question dogmatique en Occident*, Paris 1999.
- Legendre P., *Zbrodnia kaprala Lortiego. Traktat o ojcu*, przeł. A. Dwulit, Warszawa 2011.
- Lock G., Maiolo F., *La guerre totale industrielle. Kilka uwag o zarządzaniu jako globalnym fundamentalizmie Pierre’a Legendre’a*, przeł. Jakub Ozimek, „Kronos” 2010, nr 3 (14).
- Perreau B., *Faut-il brûler Legendre?*, „Vacarme” 2003, nr 25.
- Saint-Germain Ch., *Les leçons de Pierre Legendre Sur la casse subjective: nouvelle clinique juridique autour du tiers?*, s. 686, <https://www.usherbrooke.ca/.../41-3-St-Germain.pdf>.
- Schmitt C., *Pojęcie polityczności [w:] Teologia polityczna i inne pisma*, C. Schmitt, przeł. M.A. Cichocki, Kraków, Warszawa 2000.
- Schmitt c., *The Nomos of the Earth in the International Law of the Jus Publicum Europaeum*, przeł. na język angielski G.L. Ulmen, New York 2006.
- Schütz A., *Synowie pisma, synowie gniewu: Pierre’a Legendre’a krytyka racjonalnego prawodawstwa*, przeł. K. Rosiński i M. Rychter, „Kronos” 2010, nr 3 (14).
- Villey M., *Le droit et les droits de l’homme*, Paris 1983.

LAW AS THE CONSTITUTION OF HUMANITY.
PIERRE LEGENDRE'S APPROACH

S u m m a r y

The subject of the article is the concept of Pierre Legendre, a contemporary French philosopher and historian of law. Legendre, combining references to psychoanalysis of Jacques Lacan with the analysis of the history of law and contemporary legal practice perceives the law as a set of symbols, through the internalization of which an individual gains subjectivity as rational being and identity as a member of society. These symbols primarily reflect the fundamental human condition: the constitutive impossibility of realization of the desire and the need to transfer it to the realm of language. The law communicate in this way the importance of basic cultural patterns and authority of socio-political institutions, being rooted in a particular culture, can rely on a rational interpretation. According to Legendre modernity destroys this function of law, reducing it to the methods of implementation of desires (the paradigm of human rights), or a variety of social engineering. The results are the extinction of subjectivity and social bonds, the inflation and infantilization of the law. Finally, society is sinking into „naturalness” – aggression and chaos, masked by the myth of „management”.

Key words: Legendre, Lacan, the law as a symbol.

ПРАВО КАК КОНСТИТУИРОВАНИЕ ЧЕЛОВЕЧНОСТИ.
КОНЦЕПЦИЯ PIERRE'A LEGENDRE'A

Р е з ю м е

Предметом статьи является концепция Pierre'a Legendre'a, современного французского философа и историка права. Legendre, соединяя утверждения психоанализа Jacquesa Lacana с анализом истории права, а также современной юридической практики, признает право комплексом символов, благодаря интернализации которых единица получает субъективность как рациональное существо и личности, как члена общества. Данные символы отражают, прежде всего, фундаментальную человеческую кондицию: конституированную невозможность реализации стремления и необходимость перенесения его на сферу языка. Таким образом, право связывает значение основных культурных образцов, а также авторитет общественно-политических учреждений, само же, благодаря укоренению в конкретной культуре, может опереться на рациональной интерпретации. Согласно Legendre'a современность уничтожает эту функцию права, приводя к методу реализацию стремлений (парадигма прав человека) или разновидности общественной инженерии. Результатом является атрофия субъективности и общественной связи, же в отрасли пра-

ва его инфляция и инфантилизация. Окончательно общество погружается в «естественности» – агрессии и хаосе, маскируемом мифом «управления».

Ключевые слова: Legendre, Lacan, право как символ.

Tłum. na j. rosyjski Michał Mościcki